

Skierniewicka Spółdzielnia Mieszkaniowa nie ustawi paneli na blokach

data aktualizacji: 2023.02.10 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(Fot. Sławomir Burzyński)

Dopłata do instalacji fotowoltaicznych montowanych na domach wielorodzinnych zarządzanych przez wspólnoty mieszkaniowe czy spółdzielnie wyniesie 50 proc. wartości instalacji - poinformował minister rozwoju i technologii Waldemar Buda, ogłaszając wprowadzenie "prosumenta lokatorskiego". Krzysztof Tułacz, prezes Skierniewickiej Spółdzielni Mieszkaniowej odpowiada - nie jesteśmy zainteresowani. To nie jest dla nas dobra oferta.

Prezes Skierniewickiej Spółdzielni Mieszkaniowej przypomina hit zielonej energii - wartą kilkadziesiąt milionów złotych inwestycję ciepłowni w kogenerację. Przyszła wojna, gaz zdrożał, silniki stoją.

Dobrze, że miasto wycofało się z geotermii, bo energetyka w Skierniewicach dołączyłaby do innych podobnych spółek w kraju, które znajdują się na skraju bankructwa.

Szef SSM zastrzega, że nic nie ma przeciwko zielonej energii, ale uznaje, że nasze społeczeństwo jest wciąż zbyt biedne na takie rozwiązania, a rządowe zachęty wciąż zbyt mało atrakcyjne.

- Tematem interesujemy się od dawna, jeździmy na szkolenia. Zapowiedź, że jest szansa, byśmy stali się beneficjentem funduszy unijnych spowodowała, że jesienią zrobiliśmy audyt budowlany pod kątem inwestycji w fotowoltaikę - mówi Krzysztof Tułacz. Dodaje: - Niestety eksperci potwierdzili nasze obawy - mamy ograniczone możliwości instalacji urządzeń na dachach naszych budynków. Rzecz w tym, że połacie dachów to powierzchnie płaskie, stosunkowo niewielkie, zatem instalacja paneli wymagałaby ustawienia na budynkach stelaży, to z kolei znacząco zmniejszyłoby efektywność paneli. Biorąc pod uwagę fakt, że panele na czteropiętrowym bloku maksymalnie jesteśmy w stanie uzyskać 30 kW, z czego ok. 8 to koszt wyprodukowania prądu części wspólnych, inwestycja nie opłaca się - argumentuje.

Przy tym rachunku powiem, pozostaje 20 kW na 40 mieszkań.

- Jak to podzielić? Nie ma możliwości, by nadwyżkę przerzucić z jednego budynku na drugi.

Zarządzający spółdzielnią brali pod uwagę możliwość instalacji paneli na szczytowych ścianach wieżowców.

- Przecież my nie mówimy jedynie o inwestycji w same panele, koszt instalacji wiąże się również z koniecznością przerobienia i dostosowania już istniejącej instalacji elektrycznej w bloku - dodaje prezes.

Obecnie wysokość dopłaty do instalacji fotowoltaicznych na domach wielorodzinnych wynosi tyle samo, co dla domów indywidualnych, czyli do 6 tys. zł. W ramach proponowanego przez rząd rozwiązania dofinansowanie wyniesie do 50 proc. wartości instalacji.

"Dzisiaj, żeby postawić instalację na bloku, jest możliwość dofinansowania tak jak w +Moim Prądzie+ - do 6 tys. zł. My proponujemy zupełnie inną filozofię. Te instalacje będą tutaj trochę większe, w związku z tym to finansowanie będzie wyższe. Proponujemy dofinansowanie 50 proc., co oznacza, że przy średniej instalacji 30 kWh jesteśmy w stanie dopłacić mniej więcej 75 tys. zł do instalacji wartej 150 tys. zł" - poinformowało ministerstwo.

Rząd zapowiada, że zostaną zmienione też zasady rozliczania energii, by było to maksymalnie opłacalne. "Dziś przy zasadach net billingu mamy do czynienia z sytuacją, kiedy zużywamy większość energii na zasadzie autokonsumpcji, natomiast to, co oddajemy do sieci, w skrócie można powiedzieć 20 proc. jest nam rozliczane w rachunku. Te nowe zasady będą polegały na tym, że wszystko, co wyprodukujemy ponad autokonsumpcję, będzie rozliczane w całości przez operatora, dystrybutora energii" - przekazał minister rozwoju.

Grant pokryje zakup, montaż lub budowę nowej instalacji OZE, lub modernizację instalacji, w wyniku której zainstalowana moc wzrośnie o co najmniej 25 proc. Dofinansowaniem będą też objęte instalacje wspomagające jak magazyny energii i pompy ciepła.

Program będzie przeznaczony prawie pół mld zł, na razie w ramach prefinansowania z Polskiego Funduszu Rozwoju. Spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe będą mogły składać wnioski o dofinansowanie instalacji fotowoltaicznych od 1 lutego do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Według wyliczeń resortu przykładowy budynek z 64 mieszkaniami na wspólne potrzeby zużywa rocznie 4 MWh, co oznacza koszt 2800 zł. Instalacja fotowoltaiczna produkuje do 30 MWh na rok, pokrywa więc zużycie wspólne i daje przychody dla budynku w wysokości 19 tys. 600 zł na rok. W efekcie — według wyliczeń MRiT, lokatorzy nie zapłacą za energię w części wspólnej i obniży się ich

własny koszt zużycia — w podanym przykładzie średnia obniżka na lokal wyniesie 328 zł rocznie przez kolejnych 15 lat. Przy dotacji w wysokości 50 proc. przewidywany zwrot z inwestycji to około 5 lat - oszacowano.

"Chcielibyśmy, by za 2-3 lata ten program doprowadził do takiej eksplozji rozwoju instalacji fotowoltaicznej, jak +Mój Prąd+" - powiedział minister Buda. Wyraził przekonanie, że instalacje fotowoltaiczne będą powstawały na większości bloków w miastach.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/41660-skierniewicka-spoldzielnia-mieszkaniowa-nie-ustawi-paneli-na-blokach>